

Nic dwa razy się nie zdarza
I dlatego z tej przyczyny
Zrodziliśmy się bez wprawy
I pomrzemy bez rutyny

Choćbyśmy uczniami byli
Najtępszymi w szkole świata
Nie będziemy repetować
Żadnej zimy ani lata

Żaden dzień się nie powtórzy
Nie ma dwóch podobnych nocy
Dwóch tych samych pocałunków
Dwóch tych samych spojrzeń w oczy
nie, nie, nie, nie

Wczoraj kiedy twoje imię
Ktoś wymówił przy mnie głośno
Tak mi było jakby róża
Przez otwarte wpadła okno

Uśmiechnięci, wpół-objęci
Próbujemy szukać zgody
Choć różnimy się od siebie
Jak dwie krople czystej wody

Żaden dzień się nie powtórzy
Nie ma dwóch podobnych nocy
Dwóch tych samych pocałunków
Dwóch tych samych spojrzeń w oczy
nie, nie, nie, nie

Nic dwa razy się nie zdarza
I dlatego z tej przyczyny
Zrodziliśmy się bez wprawy
I pomrzemy bez rutyny

Żaden dzień się nie powtórzy
Nie ma dwóch podobnych nocy
Dwóch tych samych pocałunków
Dwóch tych samych spojrzeń w oczy
nie, nie, nie, nie